

Caute

Caute

*Pozostawia po sobie kilkadziesiąt książek, parę miedziorytów,
zielony płaszczy, jedną kołdrę, siedem koszul i kilka innych przedmiotów.*
Leszek Kołakowski

Ostrożnie otwierasz dłoń, jest
ślepa i niema. Bezwstydna, obnażona. Odcisnięta,
wpisana do rejestru. Nie ma już ani przyjaciół
Spinozy, ani tych, którzy się go wyparli,
ani inkwizytorów jego czasu,
ani obłoków, przekraczających granice jego czasu,
także przyczyny zgonu przestały być aktualne;
jego płaszczy, kołdra i koszule
nie okrywają już nikogo, nowe książki
są w nowych księgarniach,
wygnańcy na wygnaniu, linie papilarne
w aktach, zasieki na granicach, mieszkańcy w mieszkaniach,
ławnicy w ławkach, maszynopisy w szufladach, uśmiechy
w ustach, krew w żyłach, robotnicy w pracy, żołnierze
w mundurach, kartofle w żołądkach, obywatele
w kraju, legitymacje w kieszeniach, kraj
wewnątrz, zagranica na zewnątrz, język za zębami, więźniowie
w więzieniach, zęby na betonie, ziemia we wszechświecie
(który się kurczy lub rozszerza), temperatura
w stopniach, każdy na swoim miejscu, serce
w gardle, pytania są

dziękuję, nie widzę

(Luty 1974)

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków
2014, s. 118